

**5 - ROCZNICA POŚWIĘCENIA KAPLICZKI POD WEZWANIEM
ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU - PATRONA LEŚNIKÓW POLSKICH**

Tutaj, przy prastarym trakcie uczęszczanym od wieków „Gościńcu Wareckim”, ważnej od średniowiecza arterii komunikacyjnej, najkrótszej drodze z Radomia do Warszawy biegnącej przez Jedlińsk, Warkę istniała osada leśna Stachów. Mieszkali tu wraz z rodzinami leśnicy sprawujący pieczę nad okolicznymi lasami - lasami Puszczy Stromieckiej.

To tutaj przez ponad 100 lat do 1944 roku znajdowała się siedziba Urzędu Nadleśnictwa stanowiąca centrum zarządzania gospodarką leśną w Puszczy Stromieckiej. Okrutna wojna zniszczyła wszystko i dzisiaj panuje leśna głusza.

Tą skromną kapliczką p.w. św. Franciszka z Asyżu leśnicy upamiętnili to miejsce i wydarzenia z nim związane – taki jest polski zwyczaj.

Historia lasów Nadleśnictwa Dobieszyn wiąże się z przeszłością Puszczy Stromieckiej.

Nazwa Puszcza Stromiecka jest starsza od nazwy Puszcza Kozienicka i w średniowieczu obejmowała jedną nazwą obie Puszcze.

Pierwsze wzmianki /zapiski/dotyczące nazwy Puszczy Stromieckiej spotykamy już w dziele ojca polskich historyków księdza Jana Długosza. W „Rocznikach sławnego Królestwa Polskiego” ks. Jan Długosz pisze o tym, jak Tatarzy po bitwie pod Turskiem w 1241r. schronili się w wielkim lesie koło Sieciechowa, który Polacy nazywają Stremech. [Jest to poł.-wsch. skraj obecnej Puszczy Kozienickiej].

Lasy Puszczy Stromieckiej były dobrami królewskimi województwa mazowieckiego i utrzymały się do obecnych czasów dzięki temu, że jako dobra królewskie stały się w czasach zaborów lasami skarbowymi – czyli państwowymi. Pierwsze opisy lasów stromieckich pochodzą z drugiej połowy XVI - go wieku, kiedy dokonano pierwszej lustracji dóbr królewskich na terenie ówczesnego województwa mazowieckiego. Wynika z nich że lasy wokół Stromca stanowią własność królewską, a główna siedziba zarządu nad lasami znajdowała się w Stromcu. Już wówczas odnotowana jest pierwsza administracja leśna.

Po trzecim rozbiórce Polski, Stromiecczyzna weszła w skład państwa austriackiego. W latach 1802 – 1803 wykonano prace pomiarowe /odpowiednik współczesnych prac urzędzeniowych/. Na podstawie tych prac w 1805r., a więc 210 lat temu utworzono „Straż Stromiec” – protoplastę Nadleśnictwa Dobieszyn. Obszar Straży Stromiec składał

się z obrębów i oddziałów mających nazwy, z których wiele dotrwało do czasów współczesnych i jest używanych w mniej lub bardziej zniekształconej formie przez leśników i miejscową ludność – przytoczę kilka z nich: Zban, Gać, Lipi, Za Chmiel, Pod Xiężem Lasem, Dąbrówka, Pod mostkami, Niemojewski Oddział, Grabów Las.

Po Kongresie Wiedeńskim /1815r./ lasy Straży Stromiec znalazły się pod zaborem rosyjskim. Po upadku Powstania Listopadowego /1831r./, część tych lasów uległa dewastacji, ponieważ rozdano je oficerom rosyjskim za „usmirenije polskiej miatieży”. Podobnie postąpiono po upadku Powstania Styczniowego. W 1849 roku zmieniono nazwę „Straży Stromiec” na „Straż Grabowy Las”. Po odzyskaniu przez Polskę Niepodległości w 1918 roku do obszarów leśnych „Straży Grabowy Las” przyłączono leżące w pobliżu i dookoła Radomia następujące uroczyska, kompleksy leśne: Chronów, Janiszew, Makowiec, Rajec Poduchowny, a utworzonemu tak nadleśnictwu nadano nazwę Radom, przenosząc siedzibę urzędu do Radomia. W 1920 roku siedzibę urzędu tego nadleśnictwa przeniesiono do Grabowego Lasu.

W latach 1925 – 1936 uroczyska leżące w pobliżu Radomia przekazano Ministerstwu Spraw Wojskowych oraz innym nadleśnictwom, a nazwę „Nadleśnictwo Radom” zmieniono na „Nadleśnictwo Stachów” /w 1933r. Zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych/.

W 1945 roku nazwa „Nadleśnictwo Stachów” została zmieniona na „Nadleśnictwo Dobieszyn.”

Moi drodzy poświęcę kilka słów wydarzeniom w Stachowie w okresie II wojny światowej. Większość leśników i ich rodzin działała w różnych formacjach Ruchu Oporu – Polskiego Państwa Podziemnego. U Nadleśniczego Nadleśnictwa Stachów Franciszka Łagosza ukrywał się ze względu na żydowskie pochodzenie profesor Sergiusz Hessen – wybitny naukowiec w dziedzinie pedagogiki i filozofii kultury. W okresie międzywojnia był zapraszany na wykłady w renomowanych uniwersytetach Europy /np. Berlin, Praga/. Profesor doczekał szczęśliwie końca wojny. W latach powojennych kontynuował działalność na Uniwersytecie Łódzkim. W obojętym gospodarskim sekretarza Nadleśnictwa Stachów Józefa Nadolskiego funkcjonowała radiostacja AK /radiostację obsługiwał Józef Nadolski/, dzięki której utrzymywano łączność radiową z Rządem Polskim na Wychodźstwie w Londynie. Sztabem Polskich Sił Zbrojnych w Londynie. W dniu 22 września 1943 roku w osadzie Stachów oraz w kilkunastu miejscowościach położonych w pobliżu, Niemcy przeprowadzili masowe aresztowania ludzi związanych z lokalnym ruchem oporu /AK i BCH/. Aresztowali wówczas kilkudziesięciu miejscowych rolników i leśników z Nadleśnictwa Stachów. Aresztowano Nadleśniczego Franciszka Łagosza wraz z żoną Zofią, Sekretarza Nadleśnictwa Józefa Nadolskiego wraz z żoną Jadwigą, Gajowego Józefa Kalskiego, Rachmistrza Jana Kondrowskiego, Leśniczego Stanisława Fełkowskiego, Gajowego Adama Andziaka,

Gajowego Andrzeja Grabowskiego, Gajowego Lisowskiego, Gajowego Włodzimierza Płaszczyńskiego, pracownicę biurową Irenę Bobrską. Swoistą tragedię przeżył Gajowy Walenty Wróblewski, który mieszkał wraz z rodziną w Stachowie Nowym w gajówce Okolon /ok. 1,5 km od siedziby biura Nadleśnictwa Stachów/. Jego matka Maria została zastrzelona przez Niemców w dniu 10.01.1943r. W tym dniu Niemcy aresztowali siostrę gajowego Irenę oraz szwagierkę Stanisławę. Kilka dni później Niemcy aresztowali Gajowego Walentego Wróblewskiego i trzech jego braci. Tylko nieliczni przeżyli aresztowanie i pobyt w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Środowisko leśników poniosło największe straty ze wszystkich grup społeczno – zawodowych. Taki był los polskich leśników i ich rodzin. W sierpniu i wrześniu 1944 roku w północnej i wschodniej części Puszczy Stromieckiej utworzony został Przyczółek Warecko – Magnuszewski. W obronie Przyczółka toczyło się szereg długotrwałych i zaciętych walk. Terenem tych walk były przeważnie obszary leśne, na których drzewostan został ogromnie zniszczony. Około 3 tys. ha lasów zostało unicestwione, około 7 tys. ha lasów zostało silnie przerzedzone, uszkodzone i okaleczone przez odłamki bomb i pociski, a około 1000 ha gleb leśnych uległo degradacji stając się pustynią. Taki ogrom szkód i ich skutki stawiały i stawiają przed leśnikami szereg nietypowych zadań wymagających wysokiego profesjonalizmu oraz dużych nakładów finansowych przy odtwarzaniu substancji leśnej. W sierpniu 1944 roku mieszkańcy osady leśnej Nadleśnictwa Stachów zostali wysiedleni a wszystkie zabudowania zniszczono /nie wiadomo w jaki sposób/. Tak zakończył się byt materialny osady leśnej Nadleśnictwa Stachów. Duch miejsca jednak nie zaginął. Duch tego miejsca pozostał w naszej pamięci. O faktach z tym miejscem związanych my leśnicy pamiętamy i nie chcemy zapomnieć, bo przecież jest to nie tylko nasza historia, ale również historia wszystkich państwa – waszych przodków niekoniecznie związanych z leśnictwem, ale tu żyjących i pracujących. Dla niektórych z państwa Stachów to miejsce lat dziecińczych i młodości, gdzie las, łąki i pola niosą wspomnienia te dobre i te złe.

Szanowni Państwo!

Moi drodzy!

Kończąc wystąpienie cieszę się, że możemy kolejny raz wspólnie obchodzić Dzień Świętego Franciszka z Asyżu - patrona leśników w tym historycznym miejscu w Stachowie.

Życzę wszystkim obecnym wszelkiej pomyślności

SZCZĘŚĆ BOŻE – DARZ BÓR